

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wydaniu wieczornem — w niedziele i święta tylko wydanie poranne. — natomiast w dni poświęczone tylko wydanie wieczorne.

Opowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marjan Chelmiński, za inne działy odpowiada Edmund Rakowski, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leńiewicz, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu św. Marcina 70

Redaktor: Bohdan Jarochoński

Nr. 453

Poznań, czwartek dnia 2 października 1930

Rok XXV

Ustalanie kandydatów Centrolewu

Warszawa, 2. 10. (Tel. wł.) — Przez całą środę obradowali w gmachu sejmowym poszczególni stronnictwa, wchodzące w skład Centrolewu. Następnie zebrał się przywódca tych stronnictw dla ostatecznego ustalenia listy państwowej i list okręgowych do Sejmu. Ukończenie tych narad spodziewane jest w dniu dzisiejszym.

Termin składania list państwowych upływa 7 bm. Dotychczas nie została zgłoszona żadna lista. (w.)

Obrady Ch. D.

Warszawa, 2. 10. (Tel. wł.) — Wczoraj obradował Zarząd główny Ch. Demokracji.

W wyniku całodziennych obrad zatwierdzono całkowite połączenie grupy śląskiej z Ch. D. i postanowiono przystąpić do wyborów pod nazwą „Katolicki Blok Ludowy”. (w.)

Z Banku Polskiego

Warszawa, 2. 10. (Tel. wł.) Z kół, inspirowanych przez sfery miarodajne, dowiadujemy się, że dotychczasowa polityka dewizowa Banku Polskiego ma być poddana rewizji. Pozostaje to w związku ze zwykłą dolara, wynoszącą 12 punktów.

Krażą pogłoski, że na posiedzeniu Rady Banku, naznaczonym na 2 b. m., nastąpią zmiany personalne na wyższych stanowiskach w Banku.

Na posiedzeniu tem ma być zdecydowana też podwyżka stopy dyskontowej z 6,5 do 7,5 proc., a stopy lombardowej z 7,5 na 8,5 proc. (w.)

Pelnomocnictwo

p. Al. Dębskiego

Warszawa, 2. 10. (Tel. wł.) — Z Brześcia n. Bugiem nadeszło wczoraj pelnomocnictwo b. posła Aleksandra Dębskiego dla obrońcy adwokata Szurleja. (w.)

Interwencja

metropolity Szeptyckiego

Warszawa, 2. 10. (Tel. wł.) — Bawiący w Warszawie metropolita grecko-katolicki Szeptycki był przyjęty w środę przez min. spraw wewn. Składkowski i odbył z nim dłuższą naradę. Jak słyhać, metropolita starał się o audjencję u prezesa min., ale dotychczas jej nie uzyskał.

P. Kosmowską pozbawiono posady nauczycielki

Warszawa, 2. 10. (Tel. wł.) — B. postanka p. Irena Kosmowska, skazana, jak wiadomo, na pół roku więzienia, została zawieszona w czynnościach nauczycielki seminarjum żeńskiego w Warszawie. (w.)

Niebywale kariery „sanatorów”

Katowice, 2. 10. (Tel. wł.) Ustanowienie rządów komisarycznych w Sosnowcu ma podłoże czysto polityczne. Komisarz Wincenty Kuzniakow zrobił, nawet jak na dygnitarza „sanacyjnego”, niezwykłą karierę. Jeszcze przed niedawnym czasem był nauczycielem szkoły ludowej, a później został mianowany inspektorem szkolnym w Dąbrowie Górniczej. (E)

Dalsze aresztowania b. posłów

Warszawa, 2. 10. (Tel. wł.) — B. poseł Wyzwolenia p. Smoła został aresztowany wczoraj o godz. 4 po poł. w mieszkaniu w Warszawie — Prawdopodobnie wywieziono go do Brześcia.

Jak słyhać, p. Smoła oskarżony jest z art. 153 kk., który mówi o nieposzanowaniu władzy. (w.)

Tarnopol, 1. 10. (PAT). W dniu dzisiejszym organa bezpieczeństwa aresztowały w Tarnopolu b. posłów ruskich, ks. prałata Leontyna Kunickiego oraz Dymitra Ladykę z U. S. R. P.

Zatrzymanych oddano do dyspozycji władz prokuratorskich, które ścigają ich za szereg wystąpień antypaństwowych na wiecach w czasie piastowania mandatów.

Mussolini przeciwko wojnie

Włochy czyniły, czynią i czynić będą wszystko, co leży w ich mocy, aby zapobiec wojnie

Rzym, 1. 10. (PAT). Dzisiaj odbyło się pierwsze posiedzenie narodowej rady korporacyjnej, na którym Mussolini wygłosił przemówienie. Podkreślił on konieczność rewizji organizacji syndykalistycznej po 5 latach jej istnienia, które uwydatniły identyczność państwa faszystowskiego z państwem, opartym na systemie korporacyjnym. Z kolei premier przeszedł do omówienia światowej sytuacji gospodarczej, która — zdaniem jego — od października 1929 znacznie się pogorszyła. Mussolini zaznaczył, że najtrudniejsza faza już minęła i obecnie zdążamy ku lepszej epoce, która nastąpi,

o ile nie zajdą wypadki nieprzewidziane lub też nie dające się naprawić, jak np. wojna. Wspomniał o wojnie premier oświadczył uroczyście, że Włochy czyniły, czynią i czynić będą wszystko, co leży w ich mocy, aby zapobiec wojnie.

W zakończeniu Mussolini dał wyraz przekonaniu, że kryzys światowy doszedł do punktu najwyższego. Faszizm uczyni wszystko, co jest konieczne, aby zapewnić okres względnej pomyślności, będąc przekonany, że zdoła pokonać obojętną ciężką próbę, tak jak pokonał już inne.

Z obrad Ligi Narodów

O zwołanie konferencji w sprawie używania opium — Dyskusja nad sprawami gospodarczymi

Genewa, 1. 10. (PAT). W czasie dyskusji, prowadzonej na dzisiejszym porannym posiedzeniu Zgromadzenia Ligi Narodów nad sprawą zwalczania międzynarodowego handlu narkotykami, ks. Varuvaydia (Sjam) wystąpił z propozycją zwołania do Bangkoku konferencji dla omówienia problemu opium, używanego do palenia.

Genewa, 1. 10. (PAT). (Szwajcarska Agencja Telegraficzna). W dalszym ciągu zakrojonej na szeroką skalę dyskusji, prowadzonej na dzisiejszym posiedzeniu Zgromadzenia Ligi Narodów nad sprawami gospodarczymi, przedstawiciel Rumunii Madgearu scharakteryzował cele rolnej polityki celnej przy czym podkreślił, że głównymi dążeniami tej polityki muszą być: 1) uprzywilejowane traktowanie państw europejskich, będących importerami produktów rolnych, 2) stabilizacja cel na produkty rolne, 3) całkowita swoboda han-

dlu w stosunku do wzmiankowanych produktów.

Sir Borden (Kanada) podtrzymał wysunięte przez siebie zastrzeżenia w stosunku do polityki gospodarczej, która opiera się na cłach preferencyjnych.

Francuski minister handlu Flandin, rozważając szczegółowo przyczyny kryzysu, podkreślił jako jedną z głównych przyczyn, spadek siły kupna szerokich mas. Mówca zaznaczył, że Liga Narodów staje w tej dziedzinie przed wielkim ale zaszczepnym zadaniem, do którego należy przystąpić z zaufaniem.

Przedstawiciel Polski p. Gliwic przemawiał w obronie postanowień warszawskiej konferencji państw rolniczych, które jego zdaniem winny stanowić zarodek nowego związku europejskiego.

Dalsze obrady zostały odroczone do czwartku.

Wrażenie wczorajszego przemówienia Brianda

Genewa, 1. 10. (PAT). Szwajcarska Agencja Telegraficzna donosi:

W kuluarach Zgromadzenia Ligi Narodów żywo jest omawiany pojedynek słowny pomiędzy ministrem Briandem i Curtiusem przy czym panuje tu ogólne wrażenie, że ów pojedynek był do pewnego stopnia wyładowaniem tego napięcia, jakie powstało pomiędzy Francją a Niemcami po ostatnich wyborach parlamentarnych w Niemczech. Co się tyczy mowy Brianda, to specjalnie tu podkreślają jej jasność w szczególności co do stanowiska Francji względem zagadnienia rozbrojenia.

W kołach niemieckich dobitnie podkreślają, że zdaniem opinii niemieckiej, wyłuszczone wczoraj stanowisko Brianda w tej sprawie jest sprzeczne z zobowiązaniami wynikającymi z art. 8-go paktu Ligi Narodów.

Paryż, 1. 10. (PAT). Omawiając wczorajsze przemówienie Brianda w Genewie, „Le Temps” pisze:

Przemówienie to ze względu na towarzyszące mu okoliczności ma znaczenie aktu. Określa ono wyraźnie stanowisko Francji w sprawie rozbrojenia i

Protest przeciwko aresztowaniu Korfantego

Katowice, 2. 10. (Tel. wł.). Stara organizacja N. P. R., Związek Obrońców Śląskich uchwalił wczoraj protest przeciwko aresztowaniu Wojciecha Korfantego. (E)

Za obrazę sędziego

Katowice, 2. 10. (Tel. wł.). Wczoraj po raz pierwszy skazany został na Górnym Śląsku adwokat za obrazę sędziego.

Znany „sanator” adw. Zawilski z Katowic obraził na rozprawie i w zażaleniu do ministra sprawiedliwości sędziego Pisarka. Po przeprowadzeniu rozprawy Zawilski skazany został na 600 złotych grzywny względnie w razie nieuiszczenia grzywny na dwa miesiące więzienia. Obecnie „sanacja” wypiera się go. (E)

Kandydaci do Sejmu stronnictwa niemieckiego

Bydgoszcz, 1. 10. (PAT). Na o-negdajszym zebraniu przedstawicieli stronnictwa niemieckiego ustalono następujące nazwiska osób, które będą kandydować z ramienia stronnictwa niemieckiego.

Z okr. nr. 32, Bydgoszcz: b. poseł Graebe, b. poseł Pankratz z niemieckiej socj. i przewodniczący niemieckiej frakcji tu rady miej. Jendzike.

KUPOJMY CEGIELKI NA BURSE
RZEMIEŚLNICZĄ (P. K. O. 212 664)

Koński skandal w Anglii

Amerykańskie zwyczaje wracają na angielskie tory wyścigowe

(Korespondencja własna)

London, we wrześniu.

Skandal... Na torach wyścigowych od kilku dni wre. Co jest powodem tego wrzenia? Niestychany skandal: jedną z klasycznych nagród wygrał koń „Grand Success”, który był zdopingowany. Dochodzenie stwierdziło ten fakt podobno niezbicie. W każdym razie zaangażowane zostały takie nazwiska, że gdyby się okazało, iż koń nie został zdopingowany, skandal byłby jeszcze większy.

Dochodzenie prowadzili stewardzi Jockey-Clubu: lord Zetland, lord Rosebery i hr. Harewood, dawniejszy lord Lascelles, zięć króla Jerzego V. Trwały one kilka tygodni i doprowadziły do dyskwalifikacji na wszystkich torach Anglii znanego trenera z Doncaster, M. D. Taylora, zajętego w stajni J. R. Browna. Żaden koń, trenowany przez niego po dyskwalifikacji lub też dosiadany przez osobiście lub reszcie biegający w jego barwach, nie będzie dopuszczony do wyścigów, urządzanych pod egidą Jockey-Clubu lub National Hunt Committee. Jest to najcięższa kara, jaka może być zastosowana przez Jockey-Club i jaka nie została dotąd nigdy jeszcze zaaplikowana. Już sam ten fakt świadczy o oburzeniu, jakie wywołał manewr trenera Taylora.

Już od kilku miesięcy krążyły wśród amatorów wyścigów i zakładów wieści, że coś na torach dzieje się nieczystego, że trenerzy i dżokeje mają na swem sumieniu różne nieczyste sprawy, za które płaci publiczność turfowa. Wreszcie całkiem wyraźnie zaczęto mówić, że mimo surowego zakazu ze strony Jockey-Clubu, doping

uprawiany jest na angielskich torach wyścigowych na wielką skalę, derutując wszelkie prognostyki. Rzeczywiście, niejedynemu dziwił już nie tylko publiczność, ale i władze Jockey-Clubu, które wreszcie zmuszone zostały do interwencji.

Już przed klasycznym wyścigiem w Newmarket w maju r. b. stewardzi klubu, korzystając z przysługujących im praw, ogłosili, że zwycięzcy będą po wyścigach badani przez komisję weterynaryjną. Wyścig wygrał koń Rothschilda, jednego z najbardziej znanych i poważanych członków Jockey-Clubu. Oczywiście koń Rothschilda nie mógł być dopingowany i incydent ten wywołał niemałą wesołość wśród turfistów, gdyż, stosownie do zapowiedzi, konie zostały rzeczywiście po wyścigu zbadane.

Mimo tego niepowodzenia, ostrzeżenie zostało powtórzone przed wyścigami w Lanark w dniu 24 lipca i to za ledwie na pół godziny przed wyścigiem i podane do wiadomości turfistów za pośrednictwem olbrzymiej tablicy, wywieszanej na mecie. Wyścig wygrał „Grand Success” p. Browna, trenowany przez Taylora. Po odprowadzeniu do stajni, konia poddano badaniu, które wykazało, że został on zdopingowany. Zarząd Jockey-Clubu podjął natychmiast szczególne śledztwo, polecając odesłanie konia do Newmarket, gdzie przystąpiła do badań specjalna komisja weterynaryjna, prowadząc szczegółową analizę krwi konia. Wynik analizy potwierdził w zupełności pierwsze badanie, wobec czego Taylor został zdyskwalifikowany.

Afera bynajmniej jednak na tem się nie kończy, ponieważ Taylor, na którym zresztą decyzja stewardów klubu uczyniła wielkie wrażenie, oświadczył dziennikarzom, że jest niewinny i że przeciwko orzeczeniu Jockey-Clubu wystąpi na drogę sądową. Jeśli zatem sam Taylor nie dopinguje konia, to uczynił to ktoś inny. — Ale z czyjego polecenia? Trenera czy właściciela? To właśnie jest zagadką, wróżącą niespodzianki, gdyż sam fakt dopingowania został niezbitnie stwierdzony.

Zakaz dopingowania koni w Anglii jest stosunkowo dość świeży. Aż do końca ub. wieku dopingowanie koni wyścigowych było w Anglii często praktykowane, zwłaszcza przez trenerów z oceanu. Ale stałe sukcesy niektórych trenerów z końmi, uważanymi powszechnie za średniej wartości, zwróciły wreszcie na siebie uwagę Jockey-Clubu i spowodowały wydanie znanego zakazu o dopingowaniu koni.

Doping praktykowany zwykle za pomocą alkaloid, kokainy lub kofeiny, których ślady znaleźć można było we krwi konia i w moczu. To też ostatnio niesumieśni trenerzy uciekali się do środka pochodzącego kokainy, trudniejszego do odkrycia.

Ekspertcy różnią się znacznie w zdaniach co do skutków dopingu. Należy jednak zgadzać się w jednym, że doping nie ma żadnego wpływu na konia dobrego, przeciwnie, może mu popsuć wyścig; natomiast potęguje na krótko zdolności konia średniej wartości, który bez dopingu nie wygrałby w towarzystwie dobrych koni żadnego wyścigu. R. N.

Do dyspozycji i na emeryturę

Według „Dziennika Personalnego” nr. 14 z dnia 20. 9. 30 zostali oddani do dyspozycji z pozostawieniem bez przydziału (co, jak wiadomo, oznacza przeniesienie na emeryturę w najbliższym czasie): 1 generał i 407 oficerów, oraz przeniesieni na emeryturę: 1 generał i 73 oficerów. Liczby te zesumowane dają: 2 generałów i 480 oficerów.

Pod względem ilości oddanych do dyspozycji pierwsze miejsce zajmuje piechota (144 oficerów), drugie administracja (110 oficerów), trzecie artylerja (46 oficerów). Najwięcej zostało usuniętych poruczników (227), następnie kapitanów (137), potem majorów (26), a nie ominięto również i podporuczników (12).

W głównych rodzajach broni wiek usuniętych przedstawia się następująco:

61 oficerów w wieku od lat 40 do 45,
79 „ „ „ „ 35 „ 39,
69 „ „ „ „ 30 „ 34,
22 „ „ „ „ 25 „ 29.

Najstarszy wiekiem (48 lat) i szarżą jest generał Rybak, najmłodszymi (od 22 do 24 lat) kilku podporuczników. Wszyscy więc są albo młodzi,

albo w sile męskiego wieku, żaden nie przekracza pięćdziesiątki. Największa ilość usuniętych kapitanów znajduje się w wieku od 35 do 39 lat, poruczników od 30 do 34 lat.

Pod względem starszeństwa służbowego sytuacja przedstawia się następująco:

Największa ilość usuniętych (73) posiada starszeństwo z 1919 r. (t. zn. że są oni najstarsi z oficerów w danej szarży), z tych największa część przypada na poruczników; a poważna ilość usuniętych (23 i 31) posiada również wysokie starszeństwo z 1921 i 1924 lat.

Również poważną ilość usuniętych z wojska stanowią oficerowie, awansowani przed paru laty. Z awansowanych przed 1 i pół rokiem lub nawet przed pół rokiem usunięto 12 oficerów, z awansowanych przed 2 laty 15, z awansowanych przed 3 laty 23.

Na 110 usuniętych majorów i kapitanów jest 19 kawalerami Virtuti Militari, a 43 odznaczonymi Krzyżem Walecznych.

Jaka jest istotna wytyczna polityki personalnej w wojsku?

Usuwanie Niemców z Górnego Śląska

Katowice, 2. 10. (Tel. wł.) We środę opuścił Górny Śląsk techniczny generał dyrektor Huty Bismarka w Wielkich Hajdukach, dr. Klaus Kallenborn, wracając do swego majątku w pobliżu Wrocławia. Kallenborn, który, jak się dowiaduje Wasz korespondent, był w czasie wojny jako oficer artylerji dowódcą załogi „grubej Berty” pod Paryżem, nie otrzymał dalszego zezwolenia na pobyt w Polsce.

Zarządzenie to przyjmuje całe społeczeństwo polskie z dużym zadowoleniem, gdyż Huta Bismarka jest najbardziej zniemczonym zakładem przemysłowym na Górnym Śląsku. Dyrekcja jej nie przyjmuje urzędników Polaków a robotników Polaków zawsze szycanowała. (E.)

Katowice, 2. 10. (Tel. wł.) Szefem biura zakupów w spółce Gieschego w miejsce Niemca Braetscha mianowany został inżynier Pogorzelski, znany elektrotechnik.

Zakłady Gieschego należą do najbardziej spolonizowanych zakładów na Śląsku. (E.)

Wymordowanie mieszkańców miasta chińskiego

London, 1. 10. (Tel. wł.) Z Pekinu donoszą:

Miasto Lihsien, położone w południowej części prowincji Kansu, zostało napađnięte przed miesiącem przez silny oddział bandytów. Mieszkańcy stawili zacięty opór, wytrzymując czterotygodniowe oblężenie. W ostatnich dniach bandyci wdarli się do miasta, pławiąc się formalnie we krwi. Według ostatnich wiadomości, wyrżnięto 8000 ludzi, oszczędzając tylko młode dziewczęta, które uprowadzono.

Samobójstwo nauczycielki

Lwów, 30. 9. (PAT.) Dnia 29 b. m. położyła się w zamiarze samobójczym na szynach kolejowych na torze Germakówka — Iwanie Puste nauczycielka z Zabłotowa, Zenobia Zalewska. Koła lokomotywy ucięły jej głowę.

Przyczyną samobójstwa były niesnaski rodzinne.

Bomby cuchnące w sali rady miejskiej

Berlin, 1. 10. (PAT.) Ostatnie posiedzenie rady miejskiej w Hamburgu miało szczególnie burzliwy przebieg przy omawianiu wniosku o ustalenie szeregu podatków. Nacjonaliści, hilerowcy i komuniści stanęli w opozycji, przyczem rzucali na salę cuchnące bomby i wyłączyli światło, czem uniemożliwili dalsze obrady.

Głosowanie zdołano ukończyć o godz. 2,30 nad ranem po wykluczeniu z obrad szeregu radnych.

Krajowy rajd awionetek

Warszawa, 1. 10. (PAT.) Drugi dzień lotu okrężnego awionetek dookoła Polski zapowiada się znacznie lepiej, niż dzień pierwszy, w którym 3 awionetki doznały lżejszych uszkodzeń oraz jedna poważniejszych. Uszkodzenia podwozia lub śmigła doznały awionetki D. K. D 5. por. Gaździka, P. W. S. 52. por. Lewoniewskiego i S. 2. kap. Haleckiego. Poważniej uszkodzona została awionetka inż. Krasickiego PWS 50, którą ostatecznie wycofano z konkursu. Wypadków w ludziach nie było.

Dziś rano otrzymano depezę, że por. Lewoniewski po dokonaniu naprawy uszkodzonego podwozia wystartował w dalszą drogę.

Warszawa, 1. 10. (PAT.) Z Białej Podlaskiej donoszą, że dziś w południe wylądowały tu kolejne następujące awionetki: por. Zwirki, inż. Grzeszczyka, kpt. Gedgowda, kpt. Orlińskiego, pilota Sidy, kpt. Izyskiego i inż. Rogalskiego. Pozostałe 6 awionetek, biorących udział w locie okrężnym, wylądowały w godzinach popołudniowych. Brak wiadomości o awionetce nr. 14, która wystartowała dziś przedpołudniem z Mołodeczna.

Awionetki te pozostaną na noc w Białej Podlaskiej.

Paraliż dziecięcy na Litwie

Kowno, 1. 10. (PAT.) W Kownie zanotowano liczne wypadki paraliżu dziecięcego.

Epidemia ta szerzyła się już na Litwie przed 3 laty. Ma być zorganizowana specjalna komisja, celem badania i walki z tą chorobą.

Wielki pokaz lotniczy

W niedzielę dnia 5 bm. o godz. 14,30 urządzi 3 pułk lotniczy na Ławicy wielki pokaz lotniczy z udziałem kilkudziesięciu płatowców.

W programie:

1) Bombardowanie obiektów na lotnisku bez obrony przeciwlotniczej.

2) Napad płatowców na lotnisko przy zastosowaniu pełnej obrony przeciwlotniczej.

3) Skoki ze spadochronem wykonane przez oficerów i podoficerów 3 p. lotn. z zakładu samolotu typu Forman-Goliath.

4) Walka z balonami i strącanie ich.

5) Bitwa w powietrzu.

6) Akrobacje grupowe i indywidualne dywizjonu myśliwskiego.

Wygodna i dostateczna komunikacja zapewniona. Od godz. 13,30 odjeżdżają co 5 minut autobusy P. K. E. z Mostu Teatralnego. Dodatkowe pociągi z pawilonu ofic. odchodzą o godz. 13,45, 14,00 i 14,15. Powrotne 17,45, 18,00 i 18,15.

Objaśnienia fachowe przez megafon. Dwie orkiestry przygrywają. — Bufet na lotnisku. Wstęp: miejsca stojące 1 zł., siedzące 3 zł., młodzież szkolna 0,50 zł.

Gorszące widowisko

Wielkie zbiegowisko wywołała wczoraj wieczorem na ulicy Strzeleckiej pewna pijana kobieta. Była to niejaka Wiktoria O. bez stałego mieszkania, licząca 48 lat. Pijaczka usiadła pod ścianą a zdjęci litością przechodnie zajęli się pijanicą w przekonaniu, że mają do czynienia z ciężką chorą. Przywołano pogotowie i policję, która wezwała ostatecznie tragarza, przejeżdżającego z wózkami reczym, aby przewiózł pijanicę na komisariat.

Było to osobliwe widowisko, gdyż wiozący pijaną babę popychacz wózka ślaniał się prosto od nadmiaru spożytego alkoholu. (k)

KTO KUPIJE TOWARY ZAGRANICZNE, ODBIERA CHLEB ROBOTNIKOM POLSKIMI

BOLESŁAW OSKARD MARKIZ POWIEŚĆ. (Ciąg dalszy.)

81) Pivosz nieznacznie ręką chciał objąć kibić dziewczyny. Uczynił to bezwiednie. Ale Evelyn sprzeciwiła się temu.

— Proszę się nie kręcić... I siedzieć spokojnie.

— Kocham panią... — szeptał.

— Niech będzie... Tylko niech pan siedzi spokojnie, bo mnie coś korci, żeby wyrzucić wszystkich do rowu...

— Kocham panią... — powtórzył Pivosz.

— Już słyszałam... Niech pan nie będzie nudny.

Szybko dojechali na miejsce. Dziewczyny czuły się wizytą znuzone. Evelyn ucałowała ojca na dobranoc, kiwnęła życzliwie Pivoszowi głową. Jane również kiwnęła mu głową, dłużej może zatrzymując wzrok na jego twarzy, poczem obie pobięły do siebie.

Pivosz postanowił działać szybko i zdecydowanie, bez wszelkiego tym razem odkładania. Zdając sobie sprawę aż nadto dokładnie, jaką jest rola starożytnego Patersona w tym domu, postanowił przypuścić do niego szturm niezwłocznie, będąc pewnym i tak bez

wszystkiego jego małżonki. Kiedy Paterson zabierał się do odejścia w kierunku swych pokojów, Pivosz zatrzymał go w hallu i rzekł krótko:

— Czy nie poświęciłby mi pan chwilkę uwagi? Mam nader ważną sprawę do omówienia z panem.

Paterson jakby przeczuwał, o co go pytał będzie Pivosz. Nie śmiał powiedzieć gościowi, iżby sobie poszedł do wszystkich djabłów, a w najlepszym razie udał się do siebie na spoczynek. Czui się jakoś skrzepowany. Przystanął niechętnie.

— Może w takim razie zajdzie pan do mnie na cygaro? — powiedział.

— Wprawdzie godzina jest późna, ale niedługo zabawię... Postaram się krótko sprawę wyłożyć.

— O cóż tedy chodzi? — spytał kiedy znaleźli się w pokoju. Ręką wskazał Pivoszowi fotel, podsunął mu pudełko wonnych cygar i usiadł naprzeciwko.

— Proszę pana o rękę pańskiej córki...

Stary Tom, nie można powiedzieć, iżby był tą ofertą gościa zaskoczony. Spodziewał się wszakże w każdym razie jakiegoś dłuższego wstępu, okólnego niejako przystąpienia do sedna rzeczy. Tymczasem Pivosz rąbnął sprawę wprost, bez jakichkolwiek ceregieli prawdziwie po amerykańsku. Tego nie mógł być przewidzieć stary Paterson, i to go nieco zaskoczyło. Zapalił zapal-

kę, podał gościowi, sam długo celebrował zapalenie swego cygara, pokręcił niem w zębach swoim zwyczajem, poczem chrząknął znacząco i zatopił wzrok w odległym kącie komnaty.

— Bardzo to ładnie z pańskiej strony, że mnie pan pyta pierwszego, a nie Evelyn... To są wasze piękne zwyczaje europejskie... U nas w Ameryce, niestety, wiele zmieniło się pod tym względem. Dziękować Bogu, dom mój hołduje starym cnotom, na których wyrosła potęga republiki...

Mówił wolno, uroczyście, namyślał się nad każdym słowem. Widać, zbierał myśli.

— Miss Evelyn wyraziła mi już swoją zgodę...

Paterson poruszył się niespokojnie w fotelu.

— Kiedyż to się stało? — spytał zmienionym głosem.

— Właśnie — dzisiaj.

Stary nie od razu zdobył się na odpowiedź. Przechylił głowę raz i drugi w tył, zaciągnął się cygarem, pokręcił niem w zębach niecierpliwie, puścił długi kłąb dymu. Oczy miał przymknięte, jakby ważył coś w myśli, ruszał szczękami, jakby coś przeżuwał. Marszczył przytem czoło, ściągał brwi, sapał, jak miech kowalski. Wzruszenie nie pozwalało mu zdobyć się na szybką odpowiedź.

— Sądzę że winienem państwu prosty i szczerzy stosunek. Sam jestem czło-

wiekim prostym i szczerym, — ciągnął Pivosz, nie zważając na wzruszenie Patersona. — Nie czynię więc niczego w ramach konwenansu oficjalnie uroczystego, ale przystępuję do rzeczy wprost, jak to jest w pańskim zwyczaju, panie Paterson. Miałem sposobność poznać pana bliżej i powziąłem dla niego szczere uznanie i prawdziwy szacunek, jaki się ma zazwyczaj dla człowieka prawego. Moje obyczaje są zatem te same, co i pańskie: stawiałem sprawę jasno i uczciwie, i to jest rzeczą najważniejszą. Mógłbym wprawdzie poczekać do jutra i jutro dopiero wyłożyć obojgu państwu moją ofertę, czyniąc zadość ogólnie przyjętym formom. Za dobrze się jednak orientuję w tem, jak mała pan, panie Paterson, przykłada wagę do formy, i za dobrze orientuję się po dwutygodniowym pobycie w pańskim domu, iżbym nie wiedział, że można i należy nawet zwrócić się do pana wprost przy pierwszej sposobności i przedstawić sprawę przedewszystkiem jemu... Mam zresztą już dawno cichą zgodę pańskiej małżonki, zacnej pani Paterson. Chodziło mi jedynie o pana. Sposobność taką obratem sobie właśnie w tej chwili...

— Hm... I chce pan koniecznie dzisiaj odpowiedź moją usłyszeć? — spytał Paterson dziwnie przygluszonym głosem.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

KALENDARZYK

Czwartek, 2 października 1930.

Słońce: wschód 5,54 — zachód 17,29 — długość dnia 11 godzin 35 min.
Księżyc: wschód 16,22 — zachód — po I. kwadrze.
Kal. rz.-kat.: Aniołów Stróżów — jutro Kandyd M.
Kal. słow.: Stanimir — jutro Siemian.

Zebrania

Dziś o 17 Sodalicja II Pań Miejskich Król Korony Polskiej, w archiwum ul. Lubrańskiego 1;
o 18,30 Stow. Oficerów Rez., w kasynie D. O. K. VII;
o 19 Tow. Sport. Wędkarzy „Warta”, u p. Tomczyka, ul. Wroniecka 13;
o 19 Tow. Kobiet „Wspólna Pomoc” (Wilda), w salce parafjalnej;
o 19 Kolo Pań przy Chor. Wlkp. Zw. Hallerczyków, w lokalu Związku przy Św. Marcinie 64;
o 19 Czwarta Kompanja, u p. Jarockiego, ul. Masztalarska 8a;
o 19 Tow. Entomologiczne, u p. Jarockiego, ul. Masztalarska 8a;
o 19,30 Kolo Młodzieży im. Słowackiego, w Domu Król. Jadwigi;
o 19,30 Związek Hallerczyków, w lokalu zebrań Św. Marcin 65;
o 20 „Sokół” (Śródka), w Domu Katolickim na Śródcie;
o 20 Narodowa Organizacja Kobiet, w Domu Św. Wojciecha, al. Marcinkowskiego 22;
o 20 Stow. Młodzieży Polskiej (Św. Wojciech), w ognisku;
o 20 Kolo Seniorów (Jeżyce), u p. Tomikowskiego, ul. Szamarzewskiego nr. 18;
Jutro o 20 „Sokolice” (Śródmieście), w Restauracji Zamkowej, Św. Marcin 40;
o 20 Stow. Porządku Publ. (Św. Łazarz-Jeżyce), u p. Kasperkowej, ulica Kraszewskiego 16.

Pogrzeby

Dziś: Śp. Mieczysława Zmudzińskiego o godz. 16,45 z kaplicy cment. Jeżyckiego. — Śp. Bolesława Erensa o godzinie 17 z kaplicy cment. Jeżyckiego.

Licytacje

Dziś o 9 ul. Bydgoska-2 — aparat radiowy;
o 9,30 G. Wilda 22 — biblioteka z książkami;
o 9,45 ul. Warszawska 4 — ławki stolarskie;
o 11 St. Rynek 43 — biurko;
o 11 ul. Zwierzyniecka 29 — rozm. meble (salonik), biurko, bufet, urządzenie skladowe, 70 par obuwia;
o 11,30 ul. Marcelego Mottego 3 — heblarka;
o 12 ul. Gwarna 11 — maszyna do pisania, 2 biurka, regał;
o 12 ul. Przemysłowa 23 — wiertarka, 2 tokarnie;
o 12,30 ul. Woźna 16 — umywalnia z lustrem.

Teatr Wielki

DZIŚ — „Manru” — opera Paderewskiego.

Teatr Polski

DZIŚ — „Pani Bianca”.

Teatr Nowy

DZIŚ — „Casanova” — Gościnny występ J. Węgrzyna.

Z teatru

„Pani Bianca”, komedia w 3 aktach Sabatino Lopez, Teatr Polski. Reżyser: J. Komornicki. Wykonawcy pp.: Bracka, Zarembińska, Zaspianka, Czajkowski, Komornicki, Kordowski, Przystański.

„Signora Bianca” nazywa się właściwie „Signora Rosa”, a przebarwił ją z różowej na białą teatr krakowski, który grał wtedy Żeromskiego „Różę” i bał się widocznie nieporozumienia — nie pani Zofja Jachimecka, która dramaturgom włoskim na naktach scenach patronuje z tak sympatyczną troskliwością i tego Sabatino Lopezą błęgle nam przyswoiła. Zresztą wybielenie to zgadza się wybornie z bohaterką. Duszyca ta jest biała jak prześcieradło po wyjściu z Radjo, albo z Luxu (strzeżcie się naśladowanie) jest to jedna z tych dusz, jakby umyślnie na to stworzonych, aby melodramaty były nie za ponure i kończyły się dobrze. Mąż ją porzucił, syn okradł bank, córka jest jakos niewyraźnie spragniona życia, stary bogaty znajomy chciałby skorzystać z nieszczęścia i wyszantażować roman-sik na jej matczynym poświęceniu — ona — przez całe życie wzorek poświęca — piętrosi makaroni w swojej restauracji, aby dzieci utrzymać, a przyjacielowi się opiera, chociażby złotem ją obsypał, bo męża-włoczykija kocha dalej, chociaż nie wie, w której stronie świata i z kim on teraz roman-suje. Tyle białości nie może zostać bez nagrody: to też przyjaciel, którego ów młodzieniaszek był okradł, robi pani Rosie-Biance prezent z wolności jedynaka, skargę przeciw niemu cofnie, a sam się pewnie przeprosi i klientem jej wybornej kuchni nadal

Piła — gród Staszica

Dzieje tego staropolskiego miasta, znajdującego się obecnie pod zaborem niemieckim, op's ocalałych w nim namiatak polskich, przynosi pierwszy numer „Ilustracji Polskiej”. Przy zwiększonej objętości na 32 stronach zawiera to bogato ilustrowane pismo szereg ciekawych artykułów, jak

Z pod Mostu Chwaliszewskiego do Szczecina

obrazujący życie szkuciarzy na Warcie, oraz ciekawy artykuł ekonomiczny

Nafta — źródło bogactw i wojen

dalej odcinek interesującej powieści F. A. Ossendowskiego p. t. „Okrety zaślakane” oraz wiele aktualności z kraju i ze świata.

(Największe i najtańsze pismo ilustrowane dla szerokiego kół publiczności. Pojedynczy egzemplarz tylko 45 groszy miesięczny abonent 1,50 zł. kwartalnie 4.— zł (bez kosztów przesyłki) — Egzemplarzy okazowych bezpłatnie należy żądać wprost od administracji: Poznań, św. Marcin 70).

Z posiedzenia Rady miejskiej

Przed porządkiem obrad wczorajszego posiedzenia Rady Miejskiej przewodniczący p. dr. Hedinger odczytał korespondencję, nadeszłą do Rady Miejskiej, której załatwienie polecono Magistratowi lub poszczególnym komisjom.

Sprawy, jakich wiele...

Przy pierwszych punktach porządku obrad Rada Miejska przyznała szereg emerytur dla żon względnie dzieci po b. pracownikach miejskich.

Uznanie dla art. Czerniakowej

Delegacja „Teatru Polskiego” zwróciła się do Magistratu z prośbą o przyznanie emerytury b. artystce „Teatru Pol-

skiego” p. Czerniakowej. Jak wiadomo, pracowała ona na scenie poznańskiej od lat przeszło 30, a sędziwy jej wiek (61. lat) nie pozwala na dalszą pracę sceniczną. Magistrat odesłał tą sprawę komisji finansowej. Rada Miejska przyjęła wniosek tejże komisji, aby w uznaniu zasług p. Czerniakowej wypłacać jej zasiłek emerytalny w wysokości 150 zł, począwszy od 1. września rb.

O dach nad głową dla Prezydenta miasta

Następnie p. radny Bzyl referował sprawę nieruchomości przy ul. Grunwaldzkiej 22 i 22a.

Jak wiadomo, wojewoda poznański

Teatr świetlny „Słońce”

Dziś, w czwartek, dnia 2 października br. premiera wielkiego filmu polskiej produkcji p. t.

„Kobieta, która grzechu pragnie”

Obraz ten jest przepięknym dramatem miłosnym zrealizowanym przez znanego polskiego reżysera WIKTORA BIEGAN-SKIEGO. Najgłośniejsza dziś polska artystka filmowa, słynna bohaterka „POLICMAJSTRA TAGIEJEWA”

NORA NEY

kreuje w filmie „KOBIETA, KTÓRA GRZECHU PRAGNIE” postać tytułową pięknej góralki, córki dalekich gór, mieszkającej na odludziu. Do serca tej dzikiej dziewczyny wkrada się potężna miłość ku przybyszowi z miasta. Rola ta jest jakby stworzona dla NORY NEY, daje ona

jej możność wykazania wielkich zdolności odtwórczych, grania szczerze i prawdziwie. Dlatego też przeżycia dzikiej góralki są przeżyciami NORY NEY, porównają one i entuzjasmują widzów. Akcja toczy się wśród bezkresnych borów i przepięknych gór beskidzkich. Film ten odznacza się świetną reżyserją, doskonałą grą wszystkich artystów, nadzwyczajnie ciekawą akcją i sensoryczną treścią, arcywesołymi scenami, oraz cudownymi krajozobrazami polskimi.

Przedsprzedaż biletów codziennie od godz. 12—2 w pol. przy kasach teatru. Ceny biletów już od 75 groszy. Pp 1234

pozostanie, innych przysmaków z leżką w oku się zrzekając.

Podobno „Pani Rosa” była obwożona przez wędrowne trupy po całych Włoszech, a zawędrowała i do Ameryki południowej, na emigrację, zapewne dla tego, że większość jej bohaterów to właśnie reemigranci stamtąd. Jeżeli kolportowano ją jako sztukę propagandową, aby przedstawić w ładnym bengalskim świetle poczciwość „starego kraju”, to pomysł był dobry. Sabatino Lopez rozpryskuje hojnie różaną wodę i to nawet niezłego gatunku. Jako melodramat obyczajowy jest to z pewnością użyteczne. Nikogo się tutaj nie uczernia nad miarę, nawet ów miłosny szantażnik ma swoje nawet wcale delikatne usprawiedliwienie w tem, że podstarzały bankier istotnie kochał się przed laty w młodej wówczas pani Biancie i teraz ma na wytłumaczenie to, że uwiodła go myśl o odmłodzeniu się przez odgrzaną na płomieniu serca miłość. Jest to ładna furtka, którą oby każdy starszy lepszy pan mógł sobie otworzyć w podobnym przypadku zapóznionych amatorów! Młody defraudant oczywiście nigdy już nic nie ukradnie, skoro porzuciła go donna, dla której właśnie defraudował, czyli dostał parzący przykład, czem są dziewczynki z Variété i już nazajutrz wiece jest skruszony. Typki sztafażowe przemawiają do Włochów z pewnością swoim lokalnym kolorytem, wszystko razem i wstrząśnie włoskim widzem i da mu się pośmiać, a że jest to gromadka ludzi błędzących, lecz na dnie uczciwych, więc znajdzie się i obrok moralny, podany w dobrze po stolarsku odrobionym żłobie.

Dla aktorów niema jak taki melo-

dramat, farsą zlagodzony i rozświetlony. Figura „Kudłatego” leży p. Komornickiemu jak ulana na warunkach i typie aktorskim, a w swem wykończeniu nosi wyraźną i bardzo pouczającą markę dobrego warsztatu, na jakim ją był w krakowskim teatrze wykańczał. Należało mu się takie ubranie na miarę, doskonale wypróbowane, aby mógł pokazać swoje efektowne aktorstwo w całej okazałości. Po bardzo obiecującym debiucie w „Wiosnie Narodów” nie miał p. Komornicki do tego okazji. W następnych sztukach zdawało się nawet, że ma pewien błąd organiczny: że nie wydobywa z roli kontrastów i nie daje kulminacyjnego punktu. Można obejść się bez tego w epizodach, gdzie na ściszenia i wzmacniania niema czasu ani miejsca (wybornym był np. epizod w „Szwajku”), lecz wielkie role bez tego suną nazbyt równo i trochę monotennie. Wczoraj wszystko się dociągało i wywijało jedno z drugiego, były pomysłowe pauzy i gierki, wybuchy i przyciszenia, razem rola zajmująca co się zowie i po aktorstu zrobiona w zupełnym znaczeniu słowa.

P. Zarembianka pracowała dotychczas w stu procentowej kobiecości najnowszego typu, która na tem ma się zasadzać (jak chcą dzisiejsi męscy egości), aby kobieta była piękna, dobra i głupia mniej więcej w równych porcjach. Pani Bianca powinna być oczywiście piękna, chociaż jest pięknosnią na emeryturze i ma już takiego synka, który defrauduje na szansonistki — i to się bardzo ładnie z białym pudrem na włosach udało. Nie zawiodła również dobrze, z woli autora tak bezgraniczna, że energiczniejsze trochę mamusię z krzesła pomieściłyby ją może

wypowiedział p. Prezydentowi mieszkania w willi przy Al. Chopina. W związku z tem powstała kwestja utworzenia mieszkania służbowego dla Prezydenta miasta. Początkowo chciano przebudować w tym celu willę przy ul. Grunwaldzkiej 22. Jednakże zbyt wielkie koszty renowacji i nienajlepszy wygląd reprezentacyjny wspomnianej willi, przemawiały przeciwko temu. Ostatecznie uchwalono nieruchomością tą sprzedać a na gruncie, udzielonym przez Magistrat, wybudować nową willę. Odpowiedni wniosek uchwalono odesłać do komisji finansowo-budowlanej.

Dalej uchwalono przejęcie domu pozostałego po P. W. K. przy ul. Grunwaldzkiej 22a, w którym znajdują się dwa mieszkania 4-pokojowe oraz jedno 3-pokojowe.

Kupno parceli w Junikowie

W dalszym ciągu posiedzenia p. radny Budzyński referował kupno parceli w Junikowie od Poznańskiego Urzędu Ziemskiego o powierzchni 8.840 mtr. kw. po cenie 80 groszy za metr. Rada uchwalila kupno za pieniądze, uzyskane ze sprzedaży innych parceli.

Sprawa „sędziego” Rybakowa

Radny p. Bresiński referował sprawę sędziego karno-administracyjnego w Wydziale Nadzoru Budowlanego przy prez. stol. miasta Poznania, p. Rybakowa. Ponieważ p. Rybakow jest dopiero studentem 4-go roku prawa, a sprawa jego obywatelstwa budzi pewne wątpliwości, przeto wyroki, wydane przez niego, nie mogą być prawomocne. W odpowiedzi przewodniczący Rady Miejskiej p. dr. Hedinger odczytał pismo p. Prezydenta Ratajskiego, w którym p. Prezydent donosi, że p. Rybakow został usunięty, a orzeczenia jego będą cofnięte i jeszcze raz rozpatrzone. W kwestji tej wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos p. wice-prezydent dr. Kiedacz, p. radca Czaśz, oraz radni pp.: Grzegorzewicz, Noskowić, Budzyński i inni. Ostatecznie uchwalono sprawę tą odesłać raz jeszcze do komisji prawniczej.

Poza tem uchwalono wniosek p. Szulczyńskiego i tow. w sprawie przymusowego zatrudnienia inwalidów wojennych oraz przyznania pierwszeństwa inwalidom przy podziale mieszkań w budynkach miejskich; dalej zatwierdzono uzupełnienie statutu Komunalnej Kasy Oszczędności m. Poznania oraz zatwierdzono plan linii wytycznych pomiędzy ul. Dolną Wildą i Dębem.

Bilanse zakładów miejskich

Wśród ostatnich punktów porządku obrad znajdowała się sprawa zatwierdzenia bilansów za rok 1929-30 elektrowni miejskiej, majątku miejskiego Naradowice oraz spalarni śmieci. Bilans elektrowni miejskiej referował p. radny Suchowiak. W roku ub. wybudowano nową elektrownię, która wytworzyła 2 miliony kilowat-godzin więcej prądu niż w roku ubiegłym; oprócz tego w

blisko tego trzeciego składnika stu procentowej kobiecości, którego Lopez tym razem wyraźnie nie zażądał. Najmniej bogato było z sentymentem, nie dla tego, aby go brakowało, przeciwnie, ale lezka była ciągle ta sama, brzęczała jednym tonikiem i przez to ubożuchno. Bardzo była miłutka pani Rosa-Bianca, ale przy tak wygranym „Kudłatym” musiałaby mieć zupełnie inny aktorski format, aby się znaleźć na jednym planie.

O debiutującej p. Zarembińskiej można było w tym jedynym akcie tyle tylko się dowiedzieć, że ma zgrabną dziewczynkową figurkę, wyraziste oczy, które dobrze w twarzy błyszczą, oraz dykcję wyraźną, której używa do wygłaszania roli tonem, wyrażającym szczerzy brak przekonania do tego, co jest uczuciową treścią tekstu. W dalszych rolach okaże się, czy to trema, czy broń Boże, trudność wzięcia szczerego tonu, czy poprostu nawyk do załatwiania się z rolą najłatwiejszym szablonem, po którego zeszkrobaniu może zresztą ukazać się przekonywująca ekspresja. P. Czajkowski grał swego defraudanta zrazu sympatyczną młodzieńczością, wyrażaną środkami sympatycznego amatora, w ostatnim akcie młodzieńczość została na swoim miejscu, a z pod amatorstwa wydobyło się nieco zarwodowości. Energiczny a cierpliwy reżyser będzie miał materiał do roboty, która może się opłacić. P. Przystański grywa takie typki, jak wczoraj, zawsze pomysłowo w masce i wnikliwie. Lokaj klubowy, którego grał p. Kordowski, jest niezawodnie gadułą, ale są gaduły powolni i szybcy, a tylko ci ostatni nie przewlekają tempa. P. Komornicki urozmaicał po reżyser-sku sytuację — zwłaszcza w akcie pierwszym — i najwidoczniej poddawał w rolach ton właściwy. W. N.

nowej elektrowni dało się zauważyć zmniejszenie zużycia węgla itp. Bilans elektrowni zatwierdzono w wysokości 8596.356,58 zł, przyczem nadwyżka wynosi 1.488.899,85 zł. Bilans majątku w Naramowicach, który referował p. radny Żółtowski zatwierdzono w wysokości 254.808,09 zł; w dwu pozycjach były przekroczenia budżetowe, a nadwyżka w wysokości 23.792,71 zł jest cztery razy mniejsza niż była preliminowana w budżecie. Wogóle stwierdzono, że majątek daje b. małe zyski.

Bilans spalarni śmieci referował p. radny Małkiewicz. Bilans zatwierdzono w wysokości 710.357,49 zł, przyczem niedobór wyniósł 44.933,85 zł.

Na tem posiedzenie zamknięto. (1b).

21-sza Loteria Państwowa

Ciągnięcie od 9-tego września do 14-tego października.
(Bez gwarancji)

We wczorajszym ciągnięciu Loterii Państwowej główne wygrane padły na numery następujące:

- 20.000 zł — 141.610.
- 10.000 zł — 40.225.
- 5.000 zł — 70.599 i 103.321.

„Casanova“ z J. Węgrzynem w Teatrze Nowym

Wielki artysta, chluba Teatru Narodowego w Warszawie znalazł w „Casanovie“ nową rolę popisową. Stworzył postać tak świetną, tak porywającą bogactwem swego talentu, tak pogłębiającą, że stanowiąc ona będzie prawdziwą ozdobą w serji jego wielkich niezapomnianych ról. To też publiczność, wypełniająca widownię Teatru Nowego, z prawdziwym entuzjazmem oklaskuje genialnego artystę oraz jego partnerkę p. Cieszkowską, która po dłuższej przerwie gra obok znakomitego gościa główną rolę kobiecą. (kom.)

Włamanie do kościoła

Jednej z ostatnich nocy niewyśledzeni narazie złoczyńcy włamali się do kościoła parafialnego w Sokolnikach w powiecie gnieźnieńskim.

Złodzieje włamali się do wnętrza kościoła przez okno, do którego przystawili drabinę. Następnie z dzwonnicy przeszli przez chór i rozbili skarbonki, z których wybrali zawartość. (k.)

Pobity przez szoferów

Na Grudzieńcu pobity został wczoraj wieczorem w sposób niezwykle brutalny 57-letni Antoni Ciupalski z zawodu ogrodnik, zamieszkały przy Grudzieńcu 49. Poranionego ciężko i zbroczono krwią Ciupalskiego przewieziono do mieszkania, gdzie ofiarę

niezwyklej brutalności opatrzył lekarz pogotowia ratunkowego.

Istnieje podejrzenie, że napad ten był aktem zemsty szoferów, którzy pobili Ciupalskiego z tego powodu, że kazał się on częściej odwozić do domu i nie płacił należności. Sprawą tą zajęła się policja. (k.)

WIADOMOŚCI POTOCZNE KRONIKA MIEJSCOWA

Pod adresem kupiectwa poznańskiego. Miejski Urząd Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego wydał na podstawie opinii zainteresowanych czynników gospodarczych specjalne przepisy, dotyczące godzin sprzedaży w składach poznańskich. W myśl życzeń zainteresowanego kupiectwa przewidziane są odrębne godziny dla poszczególnych gałęzi handlu (osobne dla żywnościowych i kolonialnych, osobne dla drogerji, osobne dla biawatno-galanteryjnych, osobne dla sprzedaży wyrobów tytoniowych, cukierniczych osobne też dla fryzjermi itd.) Dzięki staraniom Związku Towarzystw Kupieckich w Poznaniu ustalono format i treść tych plakatów, tembardziej, że plakaty te muszą być ostemplowane przez Miejski Urząd Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego. Zwracając na powyższe zarządzenie uwagę całego kupiectwa poznańskiego, przypominamy, że plakaty te są do nabycia w Związku Towarzystw Kupieckich przy ul. Zwierzynieckiej 12 po 75 gr od sztuki; cena ich przy dostarczeniu do składów podnosi się na 1 zł. — Plakaty te muszą być umieszczone na widocznym miejscu (np. na drzwiach) dla publiczności i kontrolującej policji. Dla niestosujących się do tych przepisów przewidziane są dotkliwie grzywny. To też zaopatrzenie się w plakaty informacyjne leży zarówno w interesie ogółu jak i zainteresowanych kół kupieckich.

Zebrań sekcji bokserkiej Sokola odbędzie się dziś o 20,15 w sali zebrań na boisku „Sokola“. Na porządku obrad m. in. wykład p. red. Herculica. Przybycie wszystkich członków konieczne, bo-

wiem będą omawiane też ważne sprawy organizacyjne.

SPORT

Pięściarstwo

„Athen“ — „Warta“. W niedzielnych zawodach, które, jak wiadomo, odbędą się o godz. 11.30 w południe w kinie „Metropolis“, „Warta“ wystąpi w najsilniejszym swym składzie, który według kolejności wag przedstawia się następująco: Wolniakowski, Forlański, Warecki, Anioła, Arski, Majchrzycki, Wiśniewski i Tomaszewski. Zawody te zapowiadają się jako sensacja nielada ze względu na dobrą klasę obu drużyn. Przeprowadzą bilety w firmie „Camera“, ul. Fr. Ratajczaka.

Z TEATRÓW

Z Teatru Wielkiego. Dziś „Manru“ Paderewskiego. Sobotnia premiera była wydarzeniem wielkiego znaczenia artystycznego a to dzięki nadzwyczajnej staranności wszystkich wykonawców. W naczelnym jak i dalszych partjach wystąpią najwybitniejsze sily zespołu a mianowicie pp. Bojar-Przemieniecka, Szafrańska, Tyłowska, Drabik, Karpacki, Zathej i Maj. Efektowne góralskie sceny taneczne z baletmistrzem Ciesielskim na czele. Piękne dekoracje projektu artysty malarza p. Nowickiego. Pomysłowa reżyserja p. Urbanowicza. Kierownictwo muzyczne pod wytrawną batutą dyr. Wojciechowskiego. Dzieło to zainteresuje niewątpliwie najszerze sfery inteligencji. — W piątek, 3 bm. efektowna i melodyjna „Księżniczka Czardasza“. W rolach głównych świetni artyści w osobach pp. Janiny Kulczyckiej, Kseni Grey, Karskiej, Bratkiewicz, Raczkowski, Sendekiego, Roya i Szpingiera. Pomysłowe tańce układu baletmistrza p. Ciesielskiego. — Dyryguje p. Mieczysław Eichstaedt.

Kasa zamawiań do Teatru Wielkiego (opera) w „Parze“, ul. 27 Grudnia 17 (Hotel „Wiktorja“) od 10—17.

Z Teatru Polskiego. Dziś odegrana będzie po raz drugi piękna, pełna szczerzego sentymentu komedia włoska p. tyt. „Pani Bianca“ Sabatina Lopeza z pp.

Zasemplanką, Zarembińską, Komornickim, Czajkowskim i Przysiańskim w rolach głównych.

Aby umożliwić jak najszerzszym sferom publiczności możliwość bywania na widowiskach teatralnych, dyrekcja Teatru Polskiego daje w piątek, 3 bm. wyborną komedję stylową „Rewizor z Petersburga“ po cenach popołudniowych. O ile frekwencja publiczności wykaże, że przedstawienia zniżkowe są potrzebne, odbywać się one będą co tydzień.

W niedzielę popołudniu „Rewizor z Petersburga“. Ceny niższe.

Z Teatru Nowego. Dziś „Casanova“ S. Azertisa z gościnnym występem znakomitego artysty Józefa Węgrzyna. — Barwna, pełna romantycznego uroku sztuka zdobyła sobie ogromne powodzenie dzięki nadzwyczaj starannej wystawie a przede wszystkim nieczurowanej grze p. J. Węgrzyna, który w tej roli przeszedł samego siebie. Huczne brawa i owacje po każdym akcie oraz przepiękna do ostatniego miejsca widownia świadczą wymownie, że sztuka ta, pełna polotu, znalazła serdeczny oddźwięk wśród bywalców teatralnych. Będzie ona niewątpliwie istotnym przeżyciem nowego sezonu. Obok znakomitego gościa występuje po dłuższej przerwie p. H. Cieszkowska, grając popiśową rolę Henriety. Dalszą obsadę tworzą pp. Czarna, Koronkiewiczówna, Piaskowska, Suchankówna, Zeromska, Bystrzyński, Górski, Gliński, Kaden, Mazanek, Płonka-Fiszler, Rudnicki, Rolicz i inni. Dekoracje p. Al. Kobrynia.

Dział gospodarczy

NOTOWANIA ZŁOTEGO:

Warszawa, 1. 10. (PAT.) Londyn zł za 1 ft. szterl. 43,36; Nowy Jork za 100 zł 11,22; Praga za 100 zł 376,75; Wiedeń czek 79,22—79,50; Zurych za 100 zł 57,75; Berlin noty większe 46,925—47,325; wyplaty na Warszawie, Poznań i Katowice 46,975 do 47,175; Gdańsk za 100 zł 57,63—57,75; telegraficzne wyplaty na Warszawę 57,62 do 57,76.

GIELDY PIENIĘŻNE:

Kraków, 1. 10. (PAT.) Akcje: Bank Polski 161.

Notowania dewiz z dnia 1 października 1930

(Obsługa radjotelegraficzna P. A. T. icznej)

Dewizy	Stopy dyskont	Parytet w zlocie	Notowania za	w Warszawie	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Warszawa	6 1/2	—	100 zł	—	57.62	46.975	43.36	11.21	—	376.75	57.75	79.22
Poznań	6 1/2	—	100 zł	—	—	46.975	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	4	173.52	100 Gd. gld.	—	—	81.59	—	—	—	651.50	—	—
Berlin	4	212.34	100 R. M.	—	—	—	20.41	23.81	606.50	800.72	122.61	168.24
Belgia	2 1/2	123.94	100 belg.	124.43	—	58.56	34.8	13.94	355.50	—	71.85	98.63
Bukareszt	9	172.—	100 l.	—	—	2.484	81.—	0.59	—	19.95	3.06	4.19
Budapeszt	5 1/2	155.90	100 pengo	—	—	7.343	27.76	17.51	—	583.95	90.22	123.81
Holandja	3	353.31	100 gld. hol.	356.97	—	16.935	12.04	40.33	1027.75	—	207.90	285.41
Kopenhaga	4	238.88	100 k. d.	—	—	112.33	18.15	26.76	—	—	137.52	189.05
Londyn	3	43.38	1 funt szterl.	43.35	25.00	20.56	—	4.85	123.83	163.47	25.03	34.36
Nowy Jork	2 1/2	8.91.41	1 dolar	8.912	—	419.80	485.82	—	25.48	33.66	51.35	707.15
Paryż	2 1/2	172.—	100 fr. franc.	35.00	—	16.65	123.82	3.92	—	132.07	20.22	27.74
Praga	4	180.62	100 k. cz.	26.46	—	12.453	17.76	2.91	—	—	15.29	20.97
Rzym	5 1/2	172.—	100 l.	46.72	—	21.971	92.76	5.23	133.40	176.09	26.38	37.03
Szwajcaria	2 1/2	172.—	100 fr. szwajc.	173.10	—	81.46	25.03	19.40	494.75	653.05	—	137.21
Sztokholm	3 1/2	238.88	100 k. szw.	—	—	112.72	18.09	28.86	—	—	138.48	189.85
Wiedeń	5	125.43	100 szyling.	125.90	—	59.215	34.43	14.12	—	475.10	72.75	—

Restauracja „POD STRZECHĄ“ Plac Wolności 7

Jutro w czwartek z okazji otwarcia sezonu zimowego polecam oprócz obfitego spisu potraw specjalność:

Karp w sosie polskim
Młodą gęś z pyzami
Kaczkę z modrą kapustą
Kuropatwy z kapustą na winie

Najlepiej pielęgnowane piwa i napoje.

Pp 5538 40,85

Uprzejmie zaprasza
Wanda Stenzlowa

Pierwszorządnie urządzony HOTEL

z dużym ogrodem, werandami, cukiernią, kawiarnią, piekarnią i restauracją, w miejscu zdrojowo-kapielowem w Woje w Śląskiem z powodu choroby właściciela jest zaraz z wolnej ręki do **sprzedania**. Blizszych informacji co do adresu udzieli ekspedycja Kurjera Poznańskiego pod **zw 25781**

Dziś w czwartek, dnia 2 października r. b. od godz. 10 przed południem polecam

PODGARDLE — mięso z kotla

kaszanki i białą kiebasę własnego wyrobu. Specjalność: Flaki, pekiłkę z grochem i kapustą, nogi wieprzowe i inne porawy, na które uprzejmie zaprasza

Franciszek Piłiński, Pivarnia — Jaslodajnia

Poznań, Włocławska 13

Dobrze pielęgnowane piwa i napoje.

Zwapnienie zyl.

Zdenerwowania, osłabienia. Żądać bezpłatnej broszury o nieszkodliwym leczeniu domowem od

Pw 1066-34 71

Dr. GEBHARD & Co., Gdańsk nr. 56.

VI AUKCYJA W „PALACU SZTUKI“

Czwartek 2. X. g. 11-19
spadkowa kolekcja
1a mebli, złotych monet i medaliorytów polskich. Stary Rynek 78, Piętro Pałacu Działyńskich

Pp 5537-57, 59

Małą wille

nie podlegająca ustawie lokatorów (ewentualnie niewykończoną lub plac) w Poznaniu kupię. Oferty z podaniem ceny do Kurjera Pozn. pod **zw 25767**

Gospodarstwo

62 morgi, prywatne, ziemia bura czarna, dom 5 pokoi, zabudowania masywne. Inwentarz żywy, martwy nadkompletny, stacja, kościół, szkoła miejsc. Cena 20 000, wpłaty 10 000. Lech. Grobla 22. zdw 96 299

1 SPRZEDAŻE

Łóżka metalowe

dla dorosłych dzieci, stoliki nocne białe lakierowane ramy sprężynowe, materace wysielane własnej fabrykacji poleca po znanych niskich cenach Specjalny magazyn K. Walbowski, Strzelecka 32, Telefon 26 51, d 1665

Wózek

dziecięcy, granatowa promenadka tanio sprzedam. Szwajcarska 23 L. prawo zdw 96 638

11 POKOJE UMEBL.

Elegancki

pokój umeblowany, Cieszkowskiego 1, III. p. zdw 94 219

Panienkom

Wizowa, Wrocławka 13.

13 LOKALE

Sprzedam

restaurację przyległą do mieszkania za zgodą gospodarza za bardzo niską cenę zaraz. Pruszyński, Chwałszewo 70 rpw 11 806

22 ROZMAITE

Zderzaki

samochodowe oddaje tanio Galwosnostegia. Aleje Marcinkowskiego 5. zdw 94 998

Przewózki

przeprowadzkę uskutecznią samochodami ciężarowymi Dabrowskiego 33, garaż, telefon 60-66, zdpw 66 157

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla dozwolonych posady w tej rubryce obliczamy do jednej trzeciej cenę drobnych

Panienska

pisząca na maszynie, obeznana w oracach biurowych poszukuje posady od 1 listopada Zgłoszenia Kurjer zdw 96 495

Biuralistka

z książkowoscia poszukuje posady. Oferty Kurjer jw 4757

Posady biurowej

stalej odpowiedniej poszukuje nauczyciel, oficer rezerwy lat 27, energiczny, z średnim wykształceniem, Oferty Kurjer zdw 96 491

Biuralistka

książkowosc, maszyna, wszelkie prace biurowe wolna Oferty Kurjer zdw 96 159

Pszukuje

posady gospodyni z dobrym gotowaniem na majatek lub w miescie. Woźna 21, u p. Bieńczyk, zdw 95 984

Inteligentny

żonaty człowiek szuka posady woznego lub inkasanta za kaucją Oferty Kurjer zdw 95 661

Przedpłata

na październik 1930, za oba wydania razem włącznie tygodniowego dodatku ilustr. „Ilustracja Poznańska“ i „Nowiny Sportowe“ w Poznaniu w eksped. zł 4.00, w agencjach w mieście zł. 4.50 z odnośnieniem do domu w Poznaniu zł 4.70, z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.94, kwartalnie zł 14.80, pod opaską w Polsce zł 9.00, pod opaską w innych krajach zł 11.00. W razie wypadków spowodowanych silą wyższą, przeskód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami, materiał poświęcony danej uroczystości

Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 4072, 2305, w

Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 30 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 75 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 120 gr. na stronie drugiej 150 gr. przed wiadomościami potocznymi 240 gr. od 1-lamowego milim. ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22, o straża do wydania wieczornego do godz. 10, w dni przedświąt, do godz. 9 przedpołudn. Drobne ogłoszenia: słowo napisowe (tłuste) 30 gr. każde dalsze słowo 20 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania wydawnictwo nie odpowiada. część numeru z reklamami i ogłoszeniami, materiał poświęcony danej uroczystości w niedziele, święta i nocą tylko 1476 i 3524. — P. K. O. Poznań nr. 200 149.